

# Włodzimierz Spaleniak

---

"Polacy i Polonia w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku", Władysław S. Kucharski, Lublin-Wiedeń 1994 : [recenzja]

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 337-339

---

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyborczego z demokratami. Zastosowana taktyka kompromisu wywołała sprzeciw wśród wielu populistów. Część z nich postrzegala własny ruch jako formę protestu przeciwko różnego rodzaju grom politycznym. Stąd trudno im było godzić się z sytuacją panującą na Południu. W sytuacji, gdy populiści twierdzili, że interesy ubogiego białego i ubogiego czarnego człowieka są takie same, doświadczali nieprzejednanej wrogości ze strony tych, którzy za wszelką cenę usiłowali utrzymać Murzynów na uboczu życia społecznego i politycznego.

Siła poparcia dla postulatów wysuwanych przez populistów ze strony farmerów Południa nigdy nie została odzwierciedlona w wynikach wyborów. Lokalni bossowie użyli różnych środków w celu odniesienia zwycięstwa wyborczego: przekupywali lub zastraszaali głosujących, zapelniali urny wyborcze głosami nielegalnych wyborców sprowadzanych z różnych stron kraju lub, jeśli we władzach lokalnych zasiadali sami demokraci, po prostu fałszowali wybory. W rezultacie obszary, gdzie populizm był najsilniejszy i gdzie cieszył się największym poparciem, nie wyłoniły własnych reprezentantów.

Największe poparcie wyborcze populizm zdobył w stanach zachodnich, w których istniały kopalnie srebra (mapka, s. 3). W miarę upływu czasu okazało się jednak, że zarówno robotnicy, jak i właściciele kopalń interesowali się jedną kwestią — swobodą bicia srebrnych monet. Wyniki wyborów rozczarowały wielu populistów. Mimo to Partia Populistyczna stała się ważnym uczestnikiem życia politycznego, wpływając na przeobrażenia zachodzące w Partii Demokratycznej, z którą miała się w przyszłości połączyć (problem upadku klasycznego populizmu zorganizowanego w formie partii politycznej autor poświęcił ostatni, 10 rozdział).

Prezentowana książka stanowi cenne źródło interpretacji amerykańskiego ruchu populistycznego. Dodajmy, że interpretacje te pełne są kontrowersji, o czym autor wspominał we wstępie. Koncepcje utożsamiające populizm z odkryciem przez tzw. zwykłych ludzi demokratycznych środków udziału w życiu politycznym pozostają w opozycji do tych koncepcji, które po doświadczeniach z maccartyzmem prezentują populizm jako załączek ruchów faszystowskich. Praca została zaopatrzona w indeks, bibliografię oraz zestaw map i tabel.

*Maria Marczevska-Rytka*

**Władysław S. Kucharski, *Polacy i Polonia w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin–Wiedeń 1994, s. 441.**

Problematyka wychodźstwa polskiego już od wielu lat budzi zainteresowanie badaczy a historiografia w tym zakresie jest wyjątkowo bogata. Szczególną pozycję w badaniach polskiej grupy etnicznej w Austrii zdobył sobie Władysław Kucharski, profesor i kierownik Zakładu Badań Etnicznych na Wydziale Politologii UMCS. Recenzowana pozycja jest bowiem kolejną, w której autor podejmuje wątek losów polskiej zbiorowości etnicznej w tym naddunajskim kraju. Recenzent nie ma jednak wątpliwości, że potrzeba opracowania tego rozdziału najnowszej historii wychodźstwa polskiego była ogromna, a przedmiotowa praca, imponująca rozmiarem i bazą źródłową, stanowi niewątpliwie ważny przyczynek do dyskusji o polskiej zbiorowości w Europie Zachodniej w XIX i XX wieku.

Władysław Kucharski swoją monografią postanowił, jak pisze we wstępie, zobrazować dzieje szkolnictwa polskiego i polonijnego oraz stowarzyszeń i instytucji oświatowych w Austrii. Dzieje te i ich cezurę chronologiczne wyznaczone zostały przez ważne momenty dla całej społeczności Polaków w Austrii. Autor podzielił je na pięć etapów. Etap pierwszy

— to lata 1864–1884, kiedy powstały pierwsze, legalne polskie stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i samopomocowe. Utworzenie pierwszej szkoły polskiej w Wiedniu w 1884 roku otwiera etap drugi, trwający do roku 1914. Etap trzeci tworzą lata pierwszej wojny światowej, kiedy powstają dalsze stowarzyszenia i instytucje zajmujące się sferą oświaty i szkolnictwa. Lata międzywojenne to etap czwarty charakteryzujący się wyraźnym osłabieniem zakresu pracy narodowej Polonii austriackiej. Ostatni, piąty etap, to okres od zakończenia drugiej wojny światowej do lat 90.

Podstawę źródłową recenzowanej książki stanowią zasoby archiwów i bibliotek krajowych, w szczególności zaś Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, archiwa i zbiory bibliotek: PAN w Krakowie, im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor podjął również wnikliwą kwerendę w zbiorach archiwów i bibliotek austriackich. Trzeba tu wskazać przede wszystkim na: Österreichisches Staatsarchiv, Bundespolizeidirektion-Vereinsbüro archiwum Ambasady RP w Wiedniu, archiwum Związku Polaków w Austrii „Strzecha” i Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu.

Poza wstępem, wprowadzeniem, zakończeniem, wykazem bibliografii i indeksem osobowym recenzowana monografia składa się z dwóch zasadniczych części, rozgraniczonych latami drugiej wojny światowej. Swoje rozważania autor rozpoczyna do próby określenia liczby Polaków i Polonii w Austrii w XIX i XX wieku.

Cześć pierwszą, zatytułowaną *Szkolnictwo, stowarzyszenia i instytucje oświatowe w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*, W. Kucharski podzielił na trzy rozdziały. Przedstawia w nich genezę szkolnictwa polskiego, stowarzyszeń oświatowych, podstawy prawne, rozmieszczenie terytorialne i ich rozwój przez 72 lata, tj. od 1867 do 1939 roku.

Na część drugą, zatytułowaną *Polskie stowarzyszenia, instytucje i szkolnictwa w Austrii po drugiej wojnie światowej* składają się dwa rozdziały. Autor podejmuje się w nich szerokiego opisanie placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz działalności stowarzyszeń, klubów i związków istniejących w Austrii po II wojnie światowej.

Dla recenzenta nie ulega wątpliwości, że monografia W. Kucharskiego została przygotowana z rzadko spotykaną pedanterią. Dużo w niej faktów, liczb, zestawień, sam indeks osobowy liczy kilkaset nazwisk. Nie znaczy to jednak, że autor nie popełnił błędów, o różnej zresztą wadze. Przy gruntownej lekturze recenzentowi nasunęło się kilka refleksji krytycznych, mających raczej charakter polemiki naukowej. Pierwsza uwaga odnosi się do wstępu, w którym autor wymienia „jednym tchem” kilkunastu badaczy piszących o Polakach i Polonii w Austrii. Brakuje jednak w tym miejscu szerszej oceny autora o wartości poszczególnych publikacji. Czytelnikowi pozostaje jedynie opis bibliograficzny, który może być tylko pośrednią wskazówką, czy dana osoba opublikowała monografię, szkic, przyczynek, czy tylko uwagi na interesujący nas temat.

Metodologicznie błędna była decyzja umieszczenia po wstępie, a przed częścią pierwszą pracy, fragmentu zatytułowanego *Wprowadzenie* posiadającego jeszcze dodatkowy tytuł *Statystyczny obraz Polaków i Polonii w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku (do 1990 roku)*. Powstaje bowiem dziwny układ wewnętrzny pracy, zawierający wstęp, wprowadzenie, część I z 3 rozdziałami i 22 podrozdziałami, część II, gdzie autor pomieścił 2 rozdziały, przy czym ostatni z nich zawiera aż 24 podrozdziały.

Prawie 50 stron liczy wykaz źródeł. Daje on pogląd na zakres kwerendy autora, co musi budzić podziw. Ale i tu wskazać można na sporo usterek metodologicznych, szczególnie w wykazie źródeł wykorzystanych w archiwach i bibliotekach. Dla następnych badaczy tych zagadnień ważne byłoby jasne wyspecyfikowanie nazw zespołów z poszczególnych ar-

chiwów, w których autor przeprowadził kwerendę. Niewskazane jest natomiast podawanie informacji, w których bibliotekach autor opracowywał poszczególne roczniki czasopism.

W swych rozważaniach W. Kucharski wielokrotnie używa określenia *szkoła*, często z dopiskiem *poliska* czy też *polonijna*. Trzeba jednak dysponować dużą wiedzą, żeby rozeznaczyć się, o jakim typie placówek w danym momencie jest mowa. Co prawda autor starał się kilkakrotnie wyjaśnić używane przez siebie określenia, np. na stronie 53 oraz 109. Pisze on tam, że *szkoła polska*, to te „placówki, w których młodzież pobierała naukę według galicyjskiego programu nauczania”, *szkoła polonijna* zaś to „szkoły, do których uczęszczała młodzież z rodzin polskich żyjących w rdzennej Austrii z dziada pradziada”. Można tylko przypuszczać, że tylko te pierwsze można nazwać *szkołą*, te drugie to w zasadzie kursy języka polskiego, zwane inaczej *szkółkami*. Badacze szkolnictwa polskiego poza granicami kraju powinni skorzystać z systematyki zalecanej przez Światopól. Zalecał on uznawać za szkołę polską tylko taką placówkę, prywatną bądź publiczną, w której językiem wykładowym był język polski, a uczące się w niej dzieci realizowały obowiązek szkolny. Każde natomiast nauczanie języka polskiego, historii, geografii, religii lub innego przedmiotu prowadzone w języku polskim, o ile nie było częścią składową nauczania w szkole z polskim językiem wykładowym i realizującej obowiązek szkolny — to kurs języka polskiego (zwany też niekiedy *szkółką*).

Dla recenzenta niezbyt czytelny jest także układ pracy, w którym autor starał się uwzględnić dwa kryteria: chronologiczne i merytoryczne. W ramach wskazanych wcześniej okresów autor starał się analizować zakres działania poszczególnych, funkcjonujących wtedy stowarzyszeń i instytucji polskich. Często opisuje obszernie działalność towarzystw, które w zakresie szkolnictwa nie mogły pochwalić się znaczącymi sukcesami. Można się domyślać, że decydującą rolę odegrało w tym wypadku nie kryterium merytoryczne, ale liczba zebranych źródeł. Zastrzeżenie może też budzić kryterium zastosowane przy omawianiu poszczególnych aspektów funkcjonowania stowarzyszeń polskich. Dla przykładu podrozdział o Związku Polaków w Austrii (s. 263–298) najpierw traktuje o jego genezie, potem dziwnym trafem o „Czasopismach”, by kolejno przedstawić „cele Związku w świetle statutu”, „działalność Związku”, „sylwetki prezesów”, „kryzysy” oraz „dla dobra wspólnego”. W. Kucharski, zdaniem recenzenta, nie zastosował w swym wykładzie jednej metody opisu i analizy aktywności ogniw polskich i polonijnych. W efekcie czytelnik ma kłopoty z uchwyceniem proporcji między wykładem, liczbą zachowanych dokumentów a ważnością danej struktury organizacyjnej, a także — co jest chyba najważniejsze — z wyrobieniem sobie opinii o tendencjach działalności szkolnej i oświatowej Polaków i Polonii w Austrii.

Uwagi powyżej poczynione nie umniejszają ogólnej, wysokiej oceny monografii profesora W. Kucharskiego. Zamyka ona istotny etap badań nad dziejami Polaków i Polonii w Austrii. Autor wykazał niewątpliwie, że jest to problematyka interesująca i ważna, monografia zaś może stanowić inspirację i bazę do dalszych dociekań naukowych.

ks. Włodzimierz Spaleniak

***Władza i społeczności lokalne w procesie przeobrażeń ustrojowych***, praca zbiorowa pod redakcją Piotra Dobrowolskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1994, s. 148.

Uchwalenie przez Sejm X kadencji w dniu 8 marca 1990 roku nowelizacji Konstytucji RP oraz związanego z tą nowelizacją pakietu ustaw stworzyło podstawy prawne dla funkcjonowania samorządu terytorialnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Instytucja ta w ciągu